

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł pozew przeciwko Z. G. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) o zapłatę kwoty 2660 zł, wraz z kosztami procesu.

Ostatecznie powód podał, że zawarł z pozwanym ustną umowę zlecenia, w ramach której miał świadczyć usługi ogólnobudowlane w tym ślusarskie za stawkę 10 zł za godzinę. Strony rozpoczęły współpracę w dniu 23 kwietnia 2013r.. Na początku powód wykonywał pracę ślusarsko- spawalnicze przy konstrukcji stalowej w wynajętym pomieszczeniu E. U. (1) w P. przy ul. (...). Gotową konstrukcję strony wspólnie przetransportowały do Cynkowi we W. w dniu 21 maja 2013r. Pozwany wykonywał tę konstrukcję na zlecenie firmy (...). J. z siedzibą w S. G.. Następnie w dniu 23 maja 2013r. pozwany rozpoczął pracę budowlane na terenie (...) w G.. Powód wraz z innymi pracownikami brali w nich udział. Pozwany był podwykonawcą (...) firmy (...). W międzyczasie powód uczestniczył na zalecenie pozwanego jeszcze w remoncie klatki schodowej w P. przy ul. (...) u E. W.. Powód zorientował się, że nie zostaną mu wypłacone zarobione pieniądze i w dniu 13 czerwca 2013r. zakończył współpracę. Pozwany tłumaczył się, że jego kontrahenci nie zapłacili mu jeszcze i dlatego nie uregulował zobowiązań wobec powoda. To nie była prawda, bo E. W. zapłacił za remont klatki schodowej kwotę 2600 zł i firma (...) również przelała wszystkie pieniądze. Z tytułu świadczonych usług ostatecznie powód otrzymał kwotę 600 zł: 500 zł w dniu 11 czerwca 2013r. w G. oraz 100 zł przekazem pocztowym. Na potwierdzenie ilości przepracowanych godzin dołączył wykaz (k. 4), z którego wynikała, że łącznie przepracował 326 godzin, co przy stawce 10 zł za godzinę daje kwotę 3260 zł, a pomniejszona o otrzymane 600 zł, daje kwotę dochodzoną pozwem- 2 660 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o przyznanie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby łączyła go jakaś umowa z powodem. Podał, że powód jest sąsiadem matki jego partnerki życiowej E. M.. Żalił się jego konkubinie, że samotnie wychowuje syna po śmierci żony i jest mu bardzo ciężko. Pozwany wiedział, że powód wyjeżdża do pracy wakacyjne za granicę. Jednak do tego czasu powód mógłby pomóc mu przy dwóch zleceniach w ramach tzw. „pomocy sąsiedzkiej”. Nie wiązał żadnych dalszych planów ze współpracą z powodem. Za jego pracę rozliczył się przekazując mu 600 zł. Powód pomagał mu przy przewozie konstrukcji stalowej w dniu 21 maja 2013r. do W.. W swoim wykazie powód podał, że trwało to 15 godzin, od godziny 7 rano do godziny 22. Jest to nieprawda, co potwierdza umowa najmu lawety, która służyła do przewozu. Laweta została wynajęta w dniu 20 maja o 16. 30 na dobę. Laweta została zwrócona zgodnie z umową, tj. do godziny 16.30 dnia 21 maja. Za pomoc przy wykonaniu tej konstrukcji oraz jej transporcie powód otrzymał 500 zł, zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami. Ponadto powód jeszcze raz wykonał na jego rzecz zlecenie, tj. przewiózł pracowników do G.. Było to jednorazowe, za co otrzymał wynagrodzenie w wysokości 100 zł. Twierdzenia powoda, jakoby pracował przy remoncie klatki schodowej mijają się z prawdą. Z wiadomości posiadanych przez pozwanego wynika, że powód był winny panu W. kwotę 500 zł, które postanowił odpracować kładąc kostkę brukową przed jego domem. Zbiegło się to w czasie z remontowaniem klatki schodowej przez pozwanego u pana W.. Powód poprosił pozwanego, aby on mu pokazał, jak się kładzie tynku. Pozwany spełnił jego prośbę. Ponadto zakwestionował wiarygodność załączonego do pozwu oraz pisma procesowego powoda z dnia 19 grudnia 2013r. wykazu przepracowanych godzin. W jego ocenie ten wykaz został stworzony na potrzeby tego postępowania i nie jest wiarygodny ze względu na upływ czasu jaki minął od dnia ich współpracy.

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Pozwany Z. G. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...). W dniu 23 kwietnia 2013r. strony rozpoczęły współpracę, w ramach której powód miał świadczyć usługi spawalniczo- budowlane na zlecenie pozwanego. Strony nie podpisały żadnej umowy, jedynie umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 10 złotych za godzinę.

Na początku pozwany zlecił powodowi wykonanie prac spawalnicze przy konstrukcji stalowej. Powód miał uprawnienia do wykonywania tych prac, gdyż ukończył dwa kursy spawania w okresie od 01 czerwca 2012 do 31 lipca 2012r., organizowane przez Instytut Spawalnictwa w G..

Pozwany celu wykonania tej konstrukcji wynajął plac od E. U. (2) w P. na okres niecałych 2 miesięcy. Elementy na konstrukcję były przywożone w całości z hurtowni, a następnie cięte na miejscu. Powód zaczynał pracę od 7 rano, a kończył najpóźniej o 16.00. Sam ustalał sobie godziny pracy. Ilość przepracowanych godzin zapisywał na kartce dostępnej dla pozwanego, który nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. W ostatnim okresie strony pracowały razem.

W dniu 21 maja 2013r. strony wspólnie zawiozły w/w konstrukcję stalową do cynkowni we W. pojazdem o nr rej. (...)

Dowód- fotografie- k. 27-29,

- zeznania świadka E. U. (2)- k. 133,

- zlecenie wykonania cynkowania nr: (...) -13-Wr z dnia 22.05.2013r.-k.162-165,

- zeznania powoda – k. 184-185,

- częściowe zeznania pozwanego- k. 185-186,

- częściowe zeznania świadka E. M.- k. 133,

- zaświadczenie o ukończeniu kursu spawalniczych z dnia 13.07.2012r.-k. 192, 193.

Po zakończeniu pracy nad konstrukcją stalową, pozwany wraz z innymi jego pracownikami rozpoczęli pracę w (...) w G.. Prace obejmowały rozbieranie kotłów centralnego ogrzewania, rozbijanie fundamentów, następnie wylewanie nowych fundamentów pod piece o.c., stawianie ścian działowych, wykuwanie otworów na drzwi, szpachlowanie, gładzenie ścian, kładzenie kafelek, murowanie oraz usuwanie gruzu. Roboty były wykonywane w kotłowni oraz sąsiednich pomieszczeniach gospodarczych. Następnie jeszcze prace objęty uszczelnianie zbiornika wodnego i jego malowanie. Powód pracował jako kierowca oraz pomocnik budowlany. Dojazd z B. do G. zajmował ok. 1,5 godziny w jedną stronę. Prace na miejscu były wykonywane przez ok. 10 godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Strony umówiły się, że powód będzie miał płacone za czas przejazd, skoro kierował autem.

Dowód- zeznania świadka Z. S.- k. 181,

- zeznania powoda – k. 184-185,

- częściowe zeznania pozwanego- k. 185-186.

W międzyczasie na przełomie maja i czerwca 2013r. przez cztery dni był wykonywany remont klatki schodowej u E. W.. Wykonawcą tych prac była firma pozwanego. Prace obejmowały położenie tynków i gładzi na ścianach oraz malowanie. W pracach tych uczestniczył powód, w tym kładł gładzie i malował oraz zamontował jeden parapet.

Dowód- zeznania świadka E. W.- k. 132- 133,

- zeznania pozwanego- k. 184.

W dniu 01 czerwca 2013r. powód otrzymał od pozwanego gotówkę w kwocie 500 zł tytułem zaliczki oraz w dniu 17 czerwca 2013r. przelewem 100 zł tytułem całkowitego rozliczenia.

Dowód- kserokopia przelewu z dnia 17.06.2013r.- k. 76,

- kserokopia dowodu wypłaty z dnia 01.06.2013r. – k. 76,

- zeznania świadka E. M.- k. 133,

- zeznania powoda – k. 184-185.

Powód upominał się o pozostałe wynagrodzenie. W dniu 13 czerwca 2013r. definitywnie zakończył współpracę z pozwanym wobec nie otrzymania zaległych pieniędzy. Powód ustalił, że pozwany otrzymał wynagrodzenie od swoich kontrahentów i nie jest uzasadniona jego zwłoka.

Dowód- - zeznania powoda – k. 184-185.

W okresie od 18 października 2005r. do 13 września 2011r. powód prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie usługowo- budowlanym.

Dowód- kserokopia decyzji Burmistrza Miasta B. z dnia 14.09.2011r.- k. 85,

-zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON z dnia 19.10.2005r.-k.183,

- zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON z dnia 13.10.2011r.-k.183,

- zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności z dnia 29.10. 2011or.- k. 183.

Pozwany wystawił powodowi pit -11 za 2013 rok, podając, że powód z tytułu działalności wykonywanej osobiście otrzymał przychód w wysokości 701, zł, z czego płatnik odprowadził zaliczkę na podatek w wysokości 100 zł. Dochód powoda wyniósł 560,80 zł.

Dowód- PIT – 11 za 2013r.- k. 77-78.

W dniu 04 lutego 2014r. syn powoda- K. K.zakupił elementy ogrodzenia, w tym przesła, furtki, bramy itp. za cenę 2 116,58 zł.

Dowód- kserokopia faktury VAT z dnia 04.02.2014r. – k. 88.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie dowodów powołanych wyżej, w tym na podstawie dokumentów złożonych przez powoda i pozwanego, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a które nie budzą wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że strony nie zawierały żadnej umowy, a powód wykonywał kilka prac w ramach „pomocy sąsiedzkiej”. Strony nie ustalali wysokości wynagrodzenia, a powód sam oferował swoją pomoc, bo nie miał innego zajęcia, nudził się. Ta współpraca była dla niego rozrywką. Pozwany przyznał, że powód wykonał kilka prostych prac przy konstrukcji stalowej, które łącznie mogły zająć mu 2-3 dni po 8 godzin. W czasie tych prac był widziany przez jego konkubinę- E. M., jak przez większy czas naprawiał samochód syna. Nie zaprzeczył, że była taka sytuacja, że powód 2-3 razy zawiózł jego pracowników do G., gdzie pomagał przy rozbiórce kotłów centralnego ogrzewania przez dwa dni. W pozostałe dni, jeżeli już pracował, to była jego decyzja. Ponadto doniesiono mu, że powód brał złom z budowy na swoje ogrodzenie, co było niedopuszczalne, bo to była własność zleceniodawcy. Za te prace pozwanych zapłacił 600 zł, a kwota ta zaspakajała w pełni wynagrodzenie powoda. Nie jest prawdą, że powód pracował przy remoncie klatki samochodowej u E. W.. Faktycznie pozwany wykonywał pracę budowlane na rzecz w/w wskazanego. W tym czasie powód przychodził tylko popatrzeć, jak się robi pewne prace, bo chciał wykorzystać tą wiedzę na własne potrzeby. Ponadto powód miał dług wobec E. W. i w tym czasie kład mu na podwórku kostkę brukową w ramach odpracowania zadłużenia.

Sąd uznał, że w/w wersja wydarzeń za niewiarygodną, nie znajduje bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym zeznaniach świadków oraz zgromadzonych dokumentach.

Przede wszystkim świadek E. U. (2) potwierdził, że widywał powoda, jak pracował przy konstrukcji stalowej. Widywała go w godzinach od 7 do 16. Konstrukcja ta była wykonywana na jego placu, który użyczył powodowi. Nie jest prawdą, co zeznała E. M., że powód w tym czasie zamiast pracować nad konstrukcją stalową naprawiał samochód syna, przy wykorzystaniu sprzętu pozwanego. Nie potwierdził to świadek E. U. (1), który nie widział w tym czasie na swoim placu żadnego auta. Nie jest też prawdą, że powód nie miał wiedzy ani uprawnień, aby wykonywać zleczone czynności. Powód bowiem przedłożył niezbędne zaświadczenia, z których wynika, że ma uprawnienia do wykonywania zawodu spawacza.

Powód podał, że uczestniczył także w transporcie tej konstrukcji do cynkowni we W. w dniu 21 maja 2013r. Transport wraz ostatnimi pracami wykończeniowymi łącznie trwały od 7 do 22 godziny. Pozwany potwierdził, że powód towarzyszył mu w transporcie, ale zakwestionował czas tych czynności. Załączając umowę najmu lawety twierdził, że wrócili do godziny 16.30, bo tak była wynajęta laweta. Sąd jednak nie uznał za wiarygodne te twierdzenia. Jak wynika bowiem z dokumentów otrzymanych z cynkowni, powód dostarczył konstrukcję w dniu 21 maja 2013r. samochodem o nr rej. (...), a umowa najmu lawety jest na pojazd o nr rej. (...).

Sąd uznał również, że powód wykonywał prace budowlane na zlecenie powoda w wodociągach w G.. Jego obecność potwierdził świadek Z. S.. Zeznał on również, że to powód ich woził z B. do miejsca pracy oraz, że- wbrew twierdzeniom pozwanego- nie czekał bezczynnie na pozostałych pracownikach przez cały dzień, ale pracował z nimi, był pomocnikiem.

Takie same wnioski, Sąd ustalił odnośnie pracy powoda przy remoncie klatki schodowej u E. W.. Świadek E. W. potwierdził, że widział powoda podczas tych prac. Widział jak gładził ściany, malował lub osadzał parapet. Zaprzeczył, aby powód miał wobec niego jakieś długi i chciał jej odpracować. Przyznał, że powód kładł u niego kostkę brukowaną, ale było to w innym czasie. Trudno dać wiarę pozwanemu, że powód przychodził podpatrzeć tylko jak kładzie się tynk mozaikowy. Jak wytłumaczyć, że również malował albo osadzał parapet.

Ponadto – mając na uwadze doświadczenia życiowe i zasady racjonalnego postępowania- trudno uwierzyć, że powód zgodziłby się pomagać pozwanemu w pracach budowlanych w ramach „pomocy sąsiedzkiej” czy „z nudów”, lub „dla rozrywki”. Prace budowlane są to ciężkie prace fizyczne i o ile dwa, trzy dni takiej pracy można w ten sposób wytłumaczyć, to już prawie dwa miesiące nie. Powód np. w G. pracował ponad 11 godzin na dobę, uwzględniając 3 godziny podróży. Powód ma na utrzymaniu rodzinę, niski stały dochód, więc logiczne wydaje się jego tłumaczenie, że wykonywał wszystkie te prace odpłatnie. Wersja pozwanego obiektywnie jest ekonomicznie nieuzasadniona.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków E. U. (2), E. W. oraz Z. S., bo nie znalazł żadnych powodów, aby odmówić im tego waloru. Zeznania powoda korespondują z zeznaniami w/w świadków. Ponadto powód znał bardzo dużo szczegółowych okoliczności dotyczących tych prac, np. dane zleciodawców, koszty tych prac itp. Wszystko to wskazuje, że brał udział w tych pracach. W konsekwencji zeznania powoda Sąd ocenił jako logiczne, spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że strony łączyła umowa zlecenia, na podstawie której powód zobowiązał się świadczyć usługi, jako spawacz, pomoc budowlana oraz kierowca, zaś pozwany zobowiązał się zaś do zapłaty wynagrodzenia. Sporna była wysokość tego wynagrodzenia.

Na podstawie wiarygodnych zeznań powoda, Sąd ustalił, że pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 10 złotych za godzinę. Podana wysokość wynagrodzenia oraz sposób jego naliczania jest zbliżony z wynagrodzeniem, jakie miał otrzymać inny pracownik pozwanego- świadek Z. S.. Nadto należało uznać, że taki sposób ustalania wynagrodzenia pracowników budowlanych jest zwyczajowo praktykowany. Stawka- 10 złotych za godzinę- nie

odbiega od przeciętych stawek za tego typu prace. Dlatego Sąd dał wiarę powodowi, że umówione wynagrodzenie wynosiło 10 zł za godzinę.

Powód udowodnił zasadę (istnienie) roszczenia. Za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, odpowiadające wykonanej pracy (art. 734 § 1 i 2 kc w zw. art. 750 kc).

Zgodnie z przepisem art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przepis ten umożliwia sądowi (tzw. *ius moderandi*) uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. Wobec braku ewidencji czasu pracy bądź też innego dowodu wskazującego na ilość godzin przepracowanych przez powoda ściśle udowodnienie żądania było niemożliwe. W tym zakresie nie można również polegać na osobowych źródłach osobowych. Powód pracując na rzecz pozwanego zmieniał miejsca oraz współpracowników. Nie rzadko pracował sam, nawet bez nadzoru pozwanego.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, LEX nr 191249, wypowiedziano pogląd, że w obowiązującym stanie prawnym dotychczasowe rozumienie "niemożliwości" z art. 322 kpc, powinno podlegać zrewidowaniu w ten sposób, iż nie może chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego, przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. W takim razie sąd, nie mając obowiązku przeprowadzenia uzupełniających dowodów z urzędu (np. dowodu z opinii biegłego), powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny "opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy". Rolą zastosowanego przepisu jest zapewnienie powodowi ochrony prawnej w przypadku oczywistego istnienia roszczenia przy braku możliwości udowodnienia jego wysokości, poprzez zapobieżenie oddaleniu powództwa z tej przyczyny.

Mając zatem na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, okres wykonywania usług budowlanych przez powoda, ilość i zakresu prac wykonywanych przez firmę pozwanego w tym czasie, Sąd dokonał oceny w zakresie wysokości wynagrodzenia w oparciu o zasady logicznego rozumowania i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W judykaturze uznaje się, że sprawa o wynagrodzenie za pracę jest sprawą o dochód przysługujący pracownikowi w postaci zapłaty za świadczoną na rzecz pracodawcy pracę w ramach stosunku pracy, i w związku z tym brak możliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania lub nadmiernej trudności w udowodnieniu tejże wysokości, uprawnia i zarazem zobowiązuje sąd do zasądzenia odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 61/07, Lex nr 317787). Podobne zapatrywanie wyraża teza wyroku SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 61/07, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 214, w której stwierdza się, że art. 322 kpc ma zastosowanie w sprawie o wynagrodzenie za pracę, jeśli przepisy określające jego wysokość zostały skonstruowane w sposób uniemożliwiający sądowi ściśle ustalenie wysokości wynagrodzenia. Sąd podziela te poglądy, uznając, że mają one zastosowanie również w niniejszej sprawie, gdzie chodzi o wynagrodzenie za usługi, świadczone na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Uwzględniając powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2660 zł, tytułem wynagrodzenia za usługi budowlane, świadczone na rzecz pozwanego w okresie od 23 kwietnia do 13 czerwca 2013r., przy czym uwzględnił fakt otrzymania przez niego kwoty 600zł, co było w sprawie bezsporne.

Powód nie zgłosił w pozwie roszczenia o odsetki. Nie uczynił tego także ustanowiony na jego rzecz pełnomocnik z urzędu. W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2013r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 660 zł oraz dodał „od dnia 1 lipca 2013r. do dnia zapłaty”. Nie można takiego sformułowania uznać, jako roszczenia o odsetki. Nie wiadomo bowiem czy w ogóle dotyczy odsetek, a jeżeli tak, to jakiego rodzaju, czy ustawowych za opóźnienie czy umownych. Tym bardziej, że w tym ani żadnym innym piśmie procesowym powód nie uzasadnia swojego roszczenia w tym zakresie.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 98§ 1 i 2 kpc Pozwany, jako przegrywający sprawę powinien zwrócić powodowi koszty procesu.

W rozpoznawanej sprawie powód korzystał z pomocy prawnej radcy prawnego A. I. udzielonej mu z urzędu. Zgodnie z przepisem art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2014 roku, poz. 637), koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Obowiązek pokrycia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie jest obowiązkiem mieszczącym się w formule obowiązku zwrotu kosztów procesu między stronami, lecz ma charakter publicznoprawny i subsydiarny, jednak powstaje dopiero wówczas, gdy egzekucja kosztów zasądzonych od przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy prawnej udzielonej z urzędu okazała się bezskuteczna albo gdy kosztami procesu została obciążona strona korzystająca z pomocy prawnej z urzędu, czy też jeżeli koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone lub wzajemnie zniesione, a opłaty z tytułu udzielonej pomocy prawnej nie zostały zapłacone w całości lub w części. Skarb Państwa nie będzie więc nimi obciążony jedynie w sprawie, w której kosztami procesu obciążony został przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 2013 roku, I ACa 23/13, LEX nr 1386079). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem pozwany jako przegrywający proces w całości został obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W tym wypadku wynagrodzenie należne pełnomocnikowi z urzędu pozwanego wyniosło 600 zł (§ 6 pkt 3 obowiązującego w dniu wszczęcia postępowania Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 490), przy czym należało podwyższyć je o podatek VAT (§ 2 ust. 3 w/w rozporządzenia), co daje łącznie kwotę 738 zł.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punkcie II wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki w postaci opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód został zwolniony w całości, a wynosiła 133 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie całą w/w kwotę tytułem opłaty od pozwu. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 98§ 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...),
3. (...).

25 marca 2016r.